

Sygn. akt VII K 1077/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 marca 2014 r.

Sąd Rejonowy w Białymstoku VII Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Ewa Dakowicz

Protokolant Małgorzata Sojko

w obecności Prokuratora Jarosława Gały

po rozpoznaniu dnia 10 marca 2014r. w B. na posiedzeniu w przedmiocie warunkowego umorzenia postępowania karnego

sprawy **T. C.**

syna S. i B. z domu G.

urodzonego (...) w B.

podejrzanego o to, że: w dniu 31 października 2013 roku w B. przy ul. (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości (I badanie z wynikiem 038mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, II badanie z wynikiem 036 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu), prowadziła w ruchu lądowym pojazd mechaniczny tj. samochód osoby marki D. o nr rej. (...),

tj. o czyn z art. 178a § 1 k.k.

- orzeka -

I. Na podstawie art. 66 § 1 i 2 k.k. i art. 67 § 1 k.k. warunkowo umarza postępowanie karne przeciwko oskarżonemu T. C. na okres próby wynoszący 1 (jeden) rok.

II. Na podstawie art. 67 § 3 k.k. w zw. z art. 39 pkt. 7 k.k. orzeka wobec oskarżonego świadczenie pieniężne na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w kwocie 3000 (trzech tysięcy) złotych.

III. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 (sto) złotych tytułem opłaty i obciąża go pozostałymi kosztami sądowymi w kwocie 90 (dziewięćdziesiąt) złotych.

Sygn. akt VII K 1077/13

UZASADNIENIE

Na podstawie całości kształtu materiału dowodowego zebranego w sprawie Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

T. C. mieszka w B. przy ul. (...). W bloku po sąsiedzku mieszkają jego rodzice. Wieczorem w dniu 30 października 2013 roku T. C. spotkał się znajomymi w pubie w centrum B.. Wypił cztery piwa. Do domu wrócił ostatnim nocnym autobusem. Idąc z przystanku zauważył, że w oknie mieszkania jego rodziców pali się światło. Zaniepokoił się tym faktem, gdyż jego ojciec choruje na nowotwór i wstąpił do rodziców. Ojciec wiał się z bólu. Chcieli więc wezwać karetkę, lecz matka T. C. uznała, że wystarczą leki przeciwbólowe. Dlatego postanowił on pojechać po nie samochodem do apteki na ulicę (...). Jednak na skrzyżowaniu ulic (...) mężczyzna zawrócił, gdyż doszedł do przekonania, że wskutek stanu nietrzeźwości nie powinien prowadzić samochodu. Wracał ulicą (...) i tam został zatrzymany do rutynowej

kontroli drogowej przez funkcjonariuszy policji. Od kierującego wyczuwalna była woń alkoholu, więc funkcjonariusze dokonali badania trzeźwości, które wykazało w I badaniu – 0,38 mg/dm³ alkoholu w wydychanym powietrzu, zaś w II badaniu – 0,36 mg/dm³. Mężczyzna nie kwestionował swojego stanu trzeźwości podając funkcjonariuszom, iż spożył alkohol w postaci trzech półlitrowych piw. Policjanci, wobec uzyskanych wyników badań, nie pozwolili mu na dalszą jazdę, zaś pojazd przekazali wskazanej osobie.

Powyższy stan faktyczny ustalono w oparciu o wyjaśnienia oskarżonego (k. 11v-12), protokół badania trzeźwości (k. 2), świadectwo legalizacji (k. 3), notatkę urzędową (k. 1) i inne dokumenty zawarte w aktach sprawy.

Oskarżony w toku postępowania przygotowawczego przyznał się do winy i wyjaśnił, że wieczorem w dniu 30 października 2013 roku spotkał się znajomymi w pubie w centrum B.. Wypił cztery piwa, zaś do domu wrócił ostatnim nocnym autobusem. Idąc z przystanku zauważył, że w oknie mieszkania rodziców zamieszkałych w bloku obok pali się światło. Zaniepokoił się tym faktem, gdyż jego ojciec choruje na nowotwór i wstąpił do rodziców. Ojciec wiał się z bólu. Chcieli więc wezwać karetkę, lecz matka T. C. uznała, że wystarczą leki przeciwbólowe. Dlatego postanowił on pojechać po nie samochodem do apteki na ulicę (...). Jednak na skrzyżowaniu ulic (...) mężczyzna zawrócił, gdyż doszedł do przekonania, że wskutek stanu nietrzeźwości nie powinien prowadzić samochodu. Wracając ulicą (...) i tam został zatrzymany do przez funkcjonariuszy policji (k. 11v-12).

Sąd zważył, co następuje:

Bezspornym jest, iż T. C. w dniu 31 października 2013 roku około godz. 01:50 w B. na ul. (...) prowadził samochód marki D. o nr rej. (...). Okoliczność ta jednoznacznie wynika z treści notatki urzędowej (k. 1). Nie budzi także wątpliwości fakt, że oskarżony prowadząc samochód był w stanie nietrzeźwości, co z kolei wynika z protokołu badania stanu trzeźwości (k. 2). Badanie przeprowadzone przy użyciu analizatora wydechu, wykazało obecność alkoholu w wydychanym powietrzu w I badaniu na poziomie 0,38 mg/ dm³, a w II badaniu na poziomie 0,36 mg/ dm³. Urządzenie to posiadało ważne świadectwo legalizacji, zatem odczyt zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu należy uznać za prawidłowy (k. 3). Oskarżony podał do protokołu badania stanu trzeźwości, iż spożywał piwo w ilości trzech półlitrowych butelek około godziny 23.50 (k. 2v). Zatem sam oskarżony przyznał uprzednie spożywanie alkoholu. Jego twierdzenia więc, w których przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, zasługują na walor wiarygodności. Deklaracja co do czasu, rodzaju i ilości spożytego alkoholu jest także spójna z otrzymanymi wynikami. Również miejsce kontroli zostało precyzyjnie odnotowane w notatce urzędowej wskazując, że kierujący poruszał się po drodze publicznej.

Sąd nie powziął wątpliwości co do odczytów poziomu alkoholu na urządzeniu elektronicznym. Badania wykonano w przeciągu 15 minut i wahania w poziomie alkoholu są uzasadnione w szczególności.

Powyższe dowody wskazują jednoznacznie, że oskarżony prowadził samochód po drodze publicznej będąc w stanie nietrzeźwości, a zatem jego zachowanie wyczerpało dyspozycję występkę z art. 178 a § 1 kk, gdyż zawartość alkoholu w wydychanym przez niego powietrzu przekraczała granicę stanu nietrzeźwości, określoną w art. 115 § 16 kk na 0,25 mg/ dm³.

Dokonując oceny zachowania oskarżonego przez pryzmat sankcji adekwatnej do rodzaju czynu, stopnia zawinienia, jak również okoliczności towarzyszących zdarzeniu Sąd uznał, że wystarczającym dla sprawy będzie warunkowe umorzenie postępowania.

O takie właśnie rozstrzygnięcie wnosił sam oskarżony, jak również prokurator. W ocenie Sądu w przedmiotowej sprawie zostały spełnione przesłanki z art. 66 § 1 i 2 kk. Jak wykazano powyżej, okoliczności popełnienia przez oskarżonego zarzucanego mu czynu nie budzą wątpliwości. Zdaniem Sądu należy również uznać, iż wina oskarżonego, jak też społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne. Zebrany materiał dowodowy, wskazuje jednoznacznie, że oskarżony miał świadomość, że spożywał alkohol i nie powinien prowadzić auta. O zastosowaniu w tej sprawie instytucji warunkowego umorzenia postępowania zdecydowały również właściwości i warunki

osobiste podejrzanego. T. C. nie był dotąd karany sędownie (k. 15). Był to jego pierwszy konflikt z prawem. To wszystko wskazywało, że przedmiotowe zdarzenie było zdarzeniem epizodycznym w życiu oskarżonego. Prowadzi on ustabilizowany tryb życia, pracuje zarobkowo.

Poza tym do okoliczności warunkujących zastosowanie instytucji warunkowego umorzenia Sąd zaliczył fakt, iż oskarżony prowadził auto pomimo spożycia alkoholu, ale wycofał się z tej decyzji i zawrócił samochód. Jego zaś decyzja o tym, by wsiąść za kierownicę podyktowana była koniecznością udzielenia pomocy ojcu. Taką postawą oskarżony wykazał, iż jest osobą odpowiedzialną i generalnie szanującą przepisy prawa o ruchu drogowym mimo, iż w pewnym momencie na ostatnim odcinku swojej drogi zapomniał o czynnikach, które nie pozwalały mu na jazdę samochodem. Nie bez znaczenia jest także długość trasy jaką przebył oskarżony. Jest to krótka trasa, a biorąc pod uwagę, iż były to godziny nocne, to z pewnością ruch na tym odcinku był minimalny. Trzeba mieć także na uwadze, iż trasa jaką się poruszał nie jest trasą w centrum miasta.

Zebrany materiał dowodowy nie wskazuje, aby styl jazdy (m.in. prędkość) oskarżonego w każdej chwili groził niebezpieczną sytuacją na drodze (np. potrąceniem pieszego – zagrożenie było więc potencjalne, a nie realnie występujące w danej chwili). Oskarżony prowadził samochód w porze, gdy natężenie ruchu jest niewielkie. Nie spowodował też kolizji na drodze. A poziom alkoholu w wydychanym powietrzu nie był tak wysoki, by uznać, że warunkowe umorzenie postępowania byłoby nieadekwatnym do okoliczności czynu sposobem zakończenia sprawy.

Z tych względów Sąd warunkowo umorzył wobec oskarżonego postępowanie karne, wyznaczając okres próby na 1 rok, uznając, iż będzie on wystarczający dla stwierdzenia, czy oskarżony będzie przestrzegał porządku prawnego mimo warunkowego umorzenia postępowania karnego oraz czy skorzysta z danej mu szansy. W tym też okresie oskarżony winien jeszcze staranniej wypełniać zasady ruchu drogowego kierując się zasadą bezpiecznej jazdy.

Z uwagi na fakt, iż oskarżony naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym po raz pierwszy i nie było to rażące złamanie tych reguł, Sąd zaniechał orzekania wobec oskarżonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych. W świetle art. 67 § 3 kk, jest to rozstrzygnięcie fakultatywne, mające zwiększyć wychowawcze oddziaływanie na oskarżonego, tudzież wyeliminować go z ruchu drogowego, zaś w przedmiotowej sprawie nie zachodzi w ocenie Sądu taka konieczność. Stopień nieposzanowania przez sprawcę porządku prawnego i abstrakcyjnego zagrożenia w ruchu drogowym (sam stan nietrzeźwości nie przesądza o tym, iż kierujący naruszył inne przepisy ruchu drogowego, a wyniki postępowania dowodowego tego nie potwierdziły; mając na uwadze treść art. 5 § 2 kpk należało więc przyjąć, iż takie okoliczności nie zaistniały) nie był w tym przypadku tak wysoki, aby orzekać zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. Przystępstwo popełnione przez oskarżonego nie czyni go zdaniem Sądu na tyle niebezpiecznym dla ruchu drogowego, że należy go wyeliminować spośród uczestników ruchu jako kierowcy samochodów. Zagrożenie jakie stworzył na drodze było iluzoryczne, a nie konkretne. Wskazywała na to pora zdarzenia i jego umiejscowienie. Trzeba też mieć na uwadze, że oskarżony czynu dopuścił się chcąc pomóc ojcu. Znalazł się w sytuacji, w której musiał szybko i skutecznie podjąć działania zmierzające do zmniejszenia bólu cierpiącej bliskiej osoby - jechał po leki przeciwbólowe zawierające morfinę potrzebne jego choremu na nowotwór ojcu. Tej okoliczności nie można O. z pola widzenia oceniając stopień jego zawinienia.

Sąd kierował się przy tym również tą okolicznością, że oskarżony jest w szczególnej sytuacji życiowej. Nie ma wprawdzie nikogo na utrzymaniu, ale spoczywa na nim obowiązek pomocy rodzicom i opieki nad chorym ojcem. S. C. cierpi na nieoperacyjną wznowę raka odbytnicy, naciek nowotworowy miednicy mniejszej, naciek nowotworowy jelita cienkiego, przerzuty do węzłów chłonnych, wodonercze obustronne (k. 64). W 2013 r. przeszedł resekcję odbytnicy z powodu raka zagięcia (k. 65). Jest całkowicie niezdolny do pracy i niezdolny do samodzielnej egzystencji (k. 68). Oskarżony czynnie pomaga więc rodzicom na co dzień, przede wszystkim poprzez przewożenie ojca do lekarza i dostarczanie mu leków. W tych okolicznościach potrzebna jest mu możliwość prowadzenia samochodu. W razie nagłej potrzeby winien bowiem móc w każdej chwili być dostępnym i mobilnym. Jego brat ma swoją rodzinę i to oskarżony jest tą osobą, która pomaga rodzicom w razie nagłej potrzeby. W tych warunkach orzeczenie zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych stanowiłoby dolegliwość zbyt wielką i przekraczającą stopień winy oskarżonego. Bardziej dotknęłaby ona rodzinę oskarżonego niż jego samego. Nie byłaby tylko środkiem karnym, lecz dodatkową, a nie

niezbędną reakcją na złamanie norm prawnych. Należy też wziąć pod uwagę, że oskarżony nie dysponował prawem jazdy już ponad cztery miesiące. Odczuł więc już skutki swego nieodpowiedzialnego zachowania.

Kierując się treścią art. 67 § 3 kk w zw. z art. 39 pkt 7 kk Sąd uznał za zasadne orzeczenie wobec oskarżonego świadczenia pieniężnego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w kwocie 3.000 zł. Świadczenie pieniężne ma spełnić w stosunku do oskarżonego zadanie wychowawcze oddziałując na sprawcę w kierunku stabilizacji właściwej postawy wobec wartości i dóbr prawem chronionych. Wysokość świadczenia Sąd określił mając na uwadze ogólny wydźwięk wychowawczy wyroku - ponieważ nie orzeczono zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, celowym stało się ukształtowanie świadczenia pieniężnego na takim poziomie, by oskarżony dobitnie odczuł naganność swego czynu. Niższe świadczenie mogłoby w odbiorcach wyroku umocnić przekonanie, że zaatakowane przestępstwem dobra (porządek i bezpieczeństwo w komunikacji) nie są rzeczywiście chronione. Aby nie dopuścić do takiej sytuacji i przede wszystkim uzmysłowić T. C., że jego postępek nie został oceniony jako incydent podlegający wyjątkowo łagodnej reakcji karnej, Sąd podniósł wysokość świadczenia do kwoty zaproponowanej przez obrońcę oskarżonego.

O kosztach sądowych Sąd rozstrzygnął w oparciu o zasadę, zgodnie z którą oskarżony winien ponieść ciężar finansowy postępowania w przypadku jego warunkowego umorzenia (art. 629 kpk w zw. z art. 627 kpk). O wysokości opłaty Sąd orzekł na podstawie art. 7 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn. Dz. U. z dn. 08.08.1983r. nr 49, poz. 223, z późn. zm.). Na koszty sądowe poza opłatą składają się: ryczałt za doręczenie wezwań w dochodzeniu i w postępowaniu sądowym – 40 zł i koszty uzyskania informacji z Krajowego Rejestru Karnego – 50 zł.